

**Transkrypcja rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 r.
w sprawie o sygn. SK 53/22**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Piotr Pszczółkowski.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym w obecnym tu składzie w sprawie ze skargi konstytucyjnej pani Marty Tadrowskiej-Brzoszczyk o zbadanie zgodności § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w zakresie, w jakim „przepis ten przewiduje wysokość opłaty stanowiącej koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszonej przez Skarb Państwa udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w wysokości niższej niż stawka minimalna opłat za czynności radców prawnych określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wydanym na podstawie art. 22⁵ ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a dotyczącym stawek minimalnych w sprawach prowadzonych z wyboru”, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie oraz art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji.

Na rozprawę stawili się, w imieniu skarżącej – pan mecenas...

Pan Adam Brzoszczyk:

Adam Brzoszczyk.

Przewodniczący:

Adam Brzoszczyk. Skarżąca nie stawiała się osobiście. W imieniu Ministra Sprawiedliwości nikt się nie stawił, w imieniu pana Prokuratora Generalnego – pan prokurator Jarosław Karalus, dzień dobry. Pełnomocnictwa w aktach sprawy. Informuje państwa, że zgodnie z trybunalską tradycją rozprawa transmitowana jest w sieci internetowej.

Czy ktoś z panów uczestników postępowania na tym etapie ma jakieś wnioski formalne przed przystąpieniem do rozpoczęcia?

[nie zgłoszono wniosków formalnych]

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestników postępowania. Bardzo proszę, udzielam głosu pełnomocnikowi skarżącej.

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale, popieram wniesioną skargę konstytucyjną. Żądanie skargi zostało skonstruowane w taki sposób, że skarżąca domaga się stwierdzenia niezgodności

zaskarżonego przepisu rozporządzenia ze wskazanymi przepisami Konstytucji w zakresie takim, w jakim § 4 ust. 1 rozporządzenia przewiduje wysokość opłaty stanowiącej koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszonej przez Skarb Państwa udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w wysokości niższej niż stawka minimalna opłat za czynności radców prawnych, określonych w rozporządzeniu w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Innymi słowy, skarżąca domaga się uznania za niekonstytucyjny tego przepis nie tyle poprzez jego całkowite wyeliminowanie z porządku prawnego, co w zakresie, w jakim przepis ten odsyła w swojej treści do rozdziałów 2-4 rozporządzenia z 3 października 2016 roku, zamiast do przepisów rozdziałów 2-4 rozporządzenia z 22 września 2015 roku – nazywajmy je roboczo „rozporządzenie w sprawie stawek z wyboru” – w sytuacji, gdy określone w tym rozporządzeniu z urzędu stawki opłat są niższe niż te z wyboru.

Na tym obecnym brzmieniu polega naszym zdaniem niekonstytucyjny charakter zaskarżonego przepisu. Wbrew stanowisku uczestników postępowania uważam, że to właśnie brzmienie § 4 ust. 1 rozporządzenia naruszyło prawa skarżącej i poskutkowało przyznaniem jej wynagrodzenia w prowadzonej z urzędu sprawie poniżej stawki minimalnej opłat za czynności radców prawnych. Nie zgadzam się z tezą postawioną przez przedstawiciela, przez pana zastępcę Prokuratora Generalnego w piśmie procesowym, że źródłem naruszenia jest § 4 ust. 1 i 2 w związku z § 8 pkt 5 rozporządzenia. W szczególności nie zgadzam się, że naruszenie wynika z brzmienia § 4 ust. 2 – tam co prawda w orzeczeniu II instancji, czy w rozpoznawanym zażaleniu faktycznie sąd skupił się na § 4 ust. 2 – ale przepis ten w ogóle nie był przez skarżącą w toku postępowania brany pod uwagę, jako źródło przyznania jej wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w wysokości powyżej tych opłat z rozdziałów 2-4 rozporządzenia z urzędu.

Jeśli chodzi o przepis § 8 pkt 5 rozporządzenia, pisałem sobie te notatki kilka dni temu. Pisałem, że jego niekonstytucyjność oczywiście również w ocenie skarżącej ma miejsce – od wczoraj wiemy, że to nie tylko w ocenie skarżącej § 8 rozporządzenia jest niezgodny z Konstytucją – nie wyklucza to jednak Wysoki Trybunał tego, że niekonstytucyjny może być również przepis § 4 ust. 1. Wywód w piśmie Prokuratora Generalnego dotyczący uzasadnienia wyroku Trybunału z 23 kwietnia 2020 roku, chodzi o sprawę SK 66/19, jest w mojej ocenie nietrafnym. Prokurator Generalny stara się dowieść, że teza postawiona wówczas przez Trybunał, iż różnicowanie wynagrodzenia pełnomocnika przez obniżenie pełnomocnikom z urzędu o połowę wynagrodzenia, które otrzymaliby gdyby występowania w sprawie jako pełnomocnicy z wyboru, nie ma konstytucyjnego uzasadnienia, odnosi się do § 4 ust. 1 *in principio* rozporządzenia dotyczącego stawek –

wówczas adwokackich – z urzędu z 2015 roku, a skoro w rozporządzeniu z 2016 roku przyjęto inną technikę legislacyjną dla osiągnięcia – nie ukrywajmy tego – ale tożsamesgo skutku, to § 4 ust. 1 w obecnym brzmieniu nie niesie już treści normatywnej. Takie postawienie sprawy w naszej ocenie jest błędne.

O ile dobrze rozumiem intencję uczestnika postępowania, to zmierza on do wykazania, że skoro stawki maksymalne z rozporządzenia z urzędu z 2015 roku były w zasadzie równe stawkom minimalnym z rozporządzenia z wyboru, które wówczas obowiązywało, a § 4 rozporządzenia z urzędu ustalał opłatę w wysokości 50% stawki z rozdziałów 2-4 tego rozporządzenia z urzędu, to naruszenie praw konstytucyjnych wynikało wówczas z tamtego brzmienia § 4 rozporządzenia z urzędu. A teraz, gdy § 4 ust. 1 w obecnym brzmieniu ustala opłatę w wysokości równej stawce z rozdziałów 2-4, której nazwę zmieniono z maksymalnej na minimalną i która jest nadal niższa niż ta stawka minimalna z wyboru, to Konstytucji miałyby już nie naruszać § 4, ale przepis przewidujący konkretną stawkę.

Moim zdaniem, treść, którą niósł § 4 w tamtym brzmieniu i w obecnym brzmieniu jest w istocie taka sama, efekt jest taki sam, Wysoki Trybunale. Tamto brzmienie § 4 ust. 1 nie dotyczyło orzekania opłaty w wysokości połowy stawki z wyboru, ono mówiło o orzekaniu połowy stawki z rozdziałów 2-4 rozporządzenia z urzędu. Dziś § 4 ust. 1 również nie mówi, że należy orzekać opłatę w wysokości jakiejś części stawki z wyboru, on mówi, że należy orzekać stawkę z rozdziałów 2-4 rozporządzenia z urzędu. Uważam, że to rozumowanie zaprezentowane przez uczestników postępowania, zarówno przez Prokuratora Generalnego, ale pewnie zwłaszcza przez Ministra Sprawiedliwości, zostało przyjęte na potrzeby niniejszego postępowania. Uważam, że celem takiego rozumowania wydaje się być – powiem w cudzysłowie – mam nadzieję, że nikogo to stwierdzenie nie uraża, nie taka jest absolutnie tego intencja, ale takie zmęczenie przeciwnika, Wysoki Trybunale. Rozwinę to za moment, w dalszej części wypowiedzi.

Ja mam wrażenie, że uczestnicy starają się wykazać, że niekonstytucyjność regulacji, która była stwierdzona w odniesieniu do poprzedniego brzmienia rozporządzenia, czyli w sprawie SK 66/19, była wynikiem przyjęcia przez Ministra Sprawiedliwości w ocenianym wówczas rozporządzeniu błędnej techniki legislacyjnej. To jest przyjęcia jako stawki z urzędu połowę stawki maksymalnej, która była równa, ale tak się po prostu złożyło, że była równa stawkom minimalnym z wyboru, bo nie było między nimi żadnego powiązania. Tymczasem niekonstytucyjność tamtej regulacji, co wynika też z uzasadnienia tego orzeczenia, była wynikiem tego, jakie skutki zastosowana technika przyniosła. To jest, że

realnie pełnomocnik prowadząc sprawę z urzędu otrzymywał wynagrodzenie niższe, niż mógł pobrać od klienta za sprawy z wyboru. Problemem nie było to, że stawki w rozdziałach 2-4 rozporządzenia z 2015 roku były nazwane maksymalnymi, a § 4 ust. 1 nakazywał ustalać opłatę w wysokości 50%. Moim zdaniem problemem było to, że stawki maksymalne urzędu były równe minimalnym z wyboru, a nie musiały być.

Trybunał uznał wówczas § 4 ust. 1 za niekonstytucyjny, mimo że wynikała z niego norma tego samego rodzaju, jak przy § 4 ust. 1 w obecnym brzmieniu i przecież – powtarzam to – ale on wówczas literalnie nie odsyłał do stawek minimalnych z wyboru, mimo że do tego stara się nas przede wszystkim Minister Sprawiedliwości w swoim piśmie przekonać. § 4 ust. 1 w brzmieniu z 2015 roku odsyłał do stawek maksymalnych z urzędu, które były, ale nie musiały być ustalone w takiej samej wysokości, jak minimalne z wyboru. Mimo to wówczas Trybunał orzekł merytorycznie o zgodności – wówczas niezgodności – z Konstytucją ówczesnego § 4 ust. 1. Nie podzielił zatem wówczas stanowiska, że tanto postępowanie należało umorzyć i uważam, że – zresztą uważam, że skoro spotykamy się dzisiaj na tej rozprawie, to liczę na to, że to postępowanie również doprowadzi do tego, że Wysoki Trybunał merytorycznie...

Przewodniczący:

Panie mecenasie...

Pan Adam Brzoszczyk:

Oczywiście, tak, już...

Przewodniczący:

Ja przerwę na momencik, bo pan powiedział, że stawki maksymalne z urzędu były równe z minimalnymi z wyboru – to był taki mechanizm. Pan uważa, że na tle SK 66/19 tamten mechanizm był tak diagnozowany, to stwierdził Trybunał, że jest niekonstytucyjny i uzasadnia pan w tej chwili na tle obecnego stanu prawnego pewnego rodzaju kalkę pod względem skutku. Czy Trybunał może przyjąć, że w ocenie pana mecenas z niekonstytucyjnością będzie łączył się każdy efekt, jeżeli te stawki będą zróżnicowane?

Pan Adam Brzoszczyk:

Tak Wysoki Trybunał, w zasadzie tak. Niekonstytucyjna będzie każda sytuacja...

Przewodniczący:

To skupmy się już teraz tylko na obecnym stanie prawnym, a Trybunał odnotuje, że takie jest pańskie stanowisko.

Pan Adam Brzoszczyk:

Oczywiście Wysoki Trybunał, chciałem po prostu dotknąć tej sfery dotyczącej ewentualnego wniosku o umorzenie postępowania. Wysoki Trybunał, już wbrew stanowisku uczestników skarżąca uważa, że odniesie oczekiwany przez nią skutek w przypadku stwierdzenia w takim zakresie, w jakim żąda niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji, bo po pierwsze skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności § 4 będzie to, że w sytuacji, kiedy te stawki rzeczywiście nie będą zróżnicowane – to jest to, o co Wysoki Trybunał w osobie pana przewodniczącego miał mnie zapytać – czyli będzie odsyłał po prostu do rozporządzenia z wyboru w sytuacji, kiedy te stawki będą niższe.

Wracając do wątku, który zacząłem, przyjętej przez uczestników strategii, taktyki w tym postępowaniu. Wysoki sędzie, mi jest trudno osobiście pozbyć się wrażenia, że uczestnicy postępowania dążą do wykazania braku możliwości orzekania o konstytucyjności § 4 ust. 1 rozporządzenia z urzędu po to, aby doprowadzenie przepisów rozporządzenia do stanu zgodnego z Konstytucją wymagało wniesienia skarg konstytucyjnych na wszystkie stawki określone w rozporządzeniach [rozdziałach] 2-4, które są niższe niż te z wyboru. Być może się mylę Wysoki Trybunał, absolutnie nie chcę nikomu przypisywać złych intencji, ale tak to wygląda i tak to niestety jest odbierane. Dziś mamy taką sytuację, że na gruncie stanowiska Trybunału z 20 grudnia 2022 roku – chodzi o sprawę SK 78/21 – gdzie stwierdzono, że konkretne przepisy rozporządzenia w sprawie kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu dotyczące spraw karnych, w których prowadzone było śledztwo są niekonstytucyjne. W orzecznictwie na gruncie tego powstał m.in. taki pogląd, z którym się nie do końca zgadzam, ale który był w zasadzie do przewidzenia, że skoro wyrok Trybunału wiąże wyłącznie co do przepisów, których niezgodność z Konstytucją została w nim stwierdzona, to mimo że podstawą takiego orzeczenia były argumenty odnoszące się do całego mechanizmu regulacji przewidującej, że stawka z urzędu jest niższa niż ta z wyboru, sądy obecnie odmawiają – niektóre sądy odmawiają – przyznania pełnomocnikom z urzędu w sprawach dotyczących np. spraw cywilnych – po wczorajszym orzeczeniu może to przestać być aktualne – ale w sprawach karnych, w których prowadzone było dochodzenie, w sprawach wykroczeniowych, w sprawach karnych w II instancji. Tam sądy odmawiają wynagrodzenia pełnomocnikom z urzędu, jak w sprawach z wyboru uznając, że te przepisy nadal pozostają w mocy, bo nie doszło do ich usunięcia ani interwencją prawodawcy, ani interwencją Trybunału.

To jest sytuacja, oczywiście Wysoki Trybunał jest związany zakresem skarg konstytucyjnych, natomiast takie orzecznictwo sądów powszechnych prowadzi do sytuacji

absurdalnych, ponieważ my wszyscy wiemy, że te przepisy posiadają wadę konstytucyjną. Wiemy to, bo Wysoki Trybunał Konstytucyjny co najmniej w tych trzech wyrokach wywiódł, że skutek, który te przepisy niosą, świadczy o naruszeniu praw pełnomocników z urzędu. Wysoki Trybunał, my dzisiaj mamy okazję ten spór przynajmniej w stosunku do radców prawnych zakończyć o tyle, o ile orzekniemy, że przepis klucz, czyli § 4 ust. 1 rozporządzenia z urzędu jest źródłem tej wady konstytucyjnej. W przeciwnym razie Trybunał zostanie zalany dalszymi skargami na dziesiątki konkretnych przepisów z rozdziału 2-4, co do których konstytucyjności w zasadzie już się wypowiedział i wypowiedział się również w postanowieniach o sygnaturze „S”.

Zasady wnoszenia skargi konstytucyjnej będą natomiast wymagały, aby wpięrw doszło do wyczerpania drogi sądowej w stosunku do każdego z tych przepisów i możemy dziś, skoro nie chce tego zrobić Minister Sprawiedliwości zmieniając rozporządzenie, uniknąć sytuacji, w której za moment przeważająca część przepisów rozdziału z 2-4 rozporządzenia z urzędu być może będzie już uznana za sprzeczne z Konstytucją, a radca prawny występujący w sprawie na przykład – sobie wynotowałem – o uchylenie uchwały organu spółdzielni, nadal będzie dostawał 180 zł zamiast 360 zł, bo akurat tej stawki przed nim nikt nie zaskarżył. A może on też nie zaskarży, bo uzna, że o te 180 zł to nie warto i będziemy utrzymywać taki stan niezgodności z Konstytucją. Wysoki Trybunał, taka sytuacja jest widocznie na rękę prawodawcy, skoro chociaż wyrok SK 66/19 został wydany – za 3 dni miną 3 lata – to wciąż systemowo przepisów nie zmieniono. Wielu radców prawnych i adwokatów, z którymi rozmawiałem są zniecierpliwieni takim słuchaniem, że Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad zmianą rozporządzeń.

Wysoki Trybunał, jakie prace? Bo wniosek płynący z orzecznictwa Trybunału jest jasny – stawki z urzędu nie mogą być niższe niż te stawki minimalne z wyboru. To jest chyba dobry czas i miejsce na zadanie pytania Ministrowi Sprawiedliwości, natomiast niestety nie ma przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości dziś na sali. Zadanie pytania, co my w zasadzie tutaj dzisiaj jeszcze Wysoki Trybunał robimy. Bo skoro jesteśmy prawie 3 lata od wyroku SK 66/19, od postanowienia S 1/20, jesteśmy dziś dokładnie 4 miesiące od wyroku SK 78/21, dokładnie 4 miesiące od postanowienia sygnalizacyjnego S 2/22, które wprost wskazało na wadliwość całej regulacji rozporządzeń z urzędu. Co stało na przeszkodzie, aby dokonać w tym czasie zmiany rozporządzenia z urzędu?

Ani dzisiejsza, ani wczorajsza, ani żadna kolejna rozprawa dotycząca stawek z urzędu nie byłaby wówczas konieczna. Oczywiście możemy – i mam tu na myśli i Ministerstwo i samorządy – dyskutować nad wysokością stawek z wyboru. Tu prace

powinny się rzeczywiście odbywać, nie przesądzam o tym, ale one również niekoniecznie spełniają walor konstytucyjny. Stawka minimalna z wyboru za sprawę z wartością przedmiotu sporu 10 000 zł 21 lat temu wynosiła 56% średniego wynagrodzenia, dziś wynosi połowę tego. Stawka z WPSM 50 000 zł wynosiła 112% średniego wynagrodzenia, na dziś 56%. O korelacji stawek do wynagrodzenia minimalnego za pracę albo stosunku do stawki godzinowej za zlecenie, Wysoki Trybunał, nie chce wspominać, zresztą stawki z wyboru nie są przedmiotem oczywiście tej rozprawy. Możemy zmierzać do urealnienia tych stawek i w tym zakresie jak najbardziej prace i dyskusje powinny się odbywać. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie temu, aby niezależnie od nich jednym rozporządzeniem wyeliminować niekonstytucyjność regulacji w stosunku do wszystkich stawek z urzędu ustalonych poniżej tych z wyboru. Tu nawet konsultacje nie są szczególnie potrzebne, bo potrzebne jest po prostu szybkie wykonanie tego, co Trybunał w kwietniu 2020, w grudniu 2022, czy wczoraj nakazał. W tym zakresie wystarczy do rozporządzeń dotyczących kosztów z urzędu wprowadzić odesłanie do stawek opłat za czynności radcowskie czy adwokackie, ale skoro to się nie dzieje i nic nie zapowiada tego, aby w najbliższym czasie miało się wydarzyć, to widocznie, Wysoki Trybunał, potrzebne jest orzeczenie dziś przez Trybunał o utracie mocy § 4 ust. 1 rozporządzenia w zakresie pozwalającym na taką dyskryminację pełnomocnika z urzędu względem pełnomocnika z wyboru.

Wysoki Trybunał, przechodząc dalej, dziwi mnie stanowisko Prokuratora Generalnego, w którym czytamy na samym końcu pisma procesowego, w którym czytamy, że nieuwzględnienie przez sądy orzekające w sprawie skarżącej twierdzeń zawartych w wyroku SK 66/19 może sytuować się na płaszczyźnie stosowania prawa nie podlegającej kognicji Trybunału. Prokurator Generalny wskazał orzeczenia SN oraz poglądy doktryny, które opowiadają się za przyznawaniem pełnomocnikom z urzędu stawek jak z wyboru w drodze prokonstytucyjnej wykładni prawa. Wysoki Trybunał, jestem zdziwiony tym, że taka argumentacja pada w tym postępowaniu, bo z jednej strony ja się w zasadzie zgadzam z tym, że sądy mogą a być może nawet powinny, stosując w drodze analogii orzeczenia Trybunału, przyznawać koszty z urzędów według stawek z wyboru. Wynika to moim zdaniem z art. 8 ust. 2 Konstytucji i prawa do bezpośredniego jej stosowania. Rzeczywiście są sądy, które to robią, z drugiej jednak strony dziwi mnie, że stanowisko takie wyraża Prokurator Generalny i to podczas postępowania w Trybunale Konstytucyjnym. Być może się mylę, być może nie zrozumiałem tej wypowiedzi, ale według mojej wiedzy Prokurator Generalny przynajmniej w osobie piastuna tego urzędu dotąd raczej kwestionowała możliwość orzekania przez sądy powszechne czy Sąd Najwyższy o konstytucyjności

konkretnych przepisów z pominięciem Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem w tej konkretnej sprawie, argumentując swoje stanowisko dotyczące żądania umorzenia tego postępowania, czytamy, że stosowanie wykładni prokonstytucyjnej, która przecież polega na bezpośrednim stosowaniu Konstytucji przez sądy i stosowaniu – nie ukrywajmy tego – rozproszonej kontroli konstytucyjności miałyby być podstawą do tego, aby Trybunał Konstytucyjny w tej sprawie nie zajmował merytorycznego stanowiska. Prawo do bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy nie wyłącza uprawnień do domagania się przez strony stwierdzenia konstytucyjności przez Trybunał, zresztą taka interpretacja prowadziłyby do zbędności funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Przyjmując bowiem takie stanowisko zaprezentowane w piśmie Prokuratora Generalnego, w odpowiedzi na skargę należałoby uznać, że przecież w każdej sytuacji sąd może dokonać prokonstytucyjnej wykładni przepisów i samodzielnie rozstrzygać o ich konstytucyjności, wyprowadzić zgodne z ustawą zasadniczą normy prawne.

Wysoki Trybunale, aktualny system dotyczący wynagradzania pełnomocników z urzędu jest wadliwy przede wszystkim w zakresie skutków dla adresatów norm prawnych. Prawodawca na gruncie podustawowym stworzył system, w którym w wielu przypadkach opłata minimalna za czynności radców prawnych, czyli *de facto* ta najniższa opłata, jaką radca prawny może pobrać od swojego klienta za wykonanie czynności, bo do tego prowadzą się też dalsze przepisy rozporządzenia dotyczącego stawek z wyboru, bo za wyjątkiem może szczególnych sytuacji, jak np. pomoc prawna udzielana *pro bono*, to stawka wynosi kwotę, która jednocześnie jest maksymalną opłatą – znaczy w wielu przypadkach jest maksymalną opłatą – którą Skarb Państwa za cała prowadzenie przez tego samego radcę prawnego sprawy wyłoży zamiast klienta, gdyby tego klienta na poniesienie [...].

Przewodniczący:

Panie mecenasie, proszę się nie obrazić, ale to jest naprawdę poza zarówno kognicją Trybunału w tej sprawie, ale i poza zakresem zaskarżenia.

Pan Adam Brzoszczyk:

Dobrze, oczywiście Wysoki Trybunale.

Przewodniczący:

Bardzo proszę, skoncentrujmy się ewentualnie na dalszych elementach braku konstytucyjności, bo także Trybunał nie ocenia tego co jest bardziej szczęśliwie lub mniej szczęśliwie uregulowane. Ocenia zgodność norm z Konstytucją.

Pan Adam Brzoszczyk:

Oczywiście Wysoki Trybunale. Przeformułuj to, co mam w dalszej części. Zerknę tylko. Bo ja już się chciałem Wysoki Trybunale też odnieść... natomiast słuchając też wczorajszej wypowiedzi – tu w Trybunale – pana mecenasa skarżącego, zauważyłem, że również na te kwestie zwrócił uwagę. Chodzi o kwestie podnoszone przez przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości w odpowiedzi na skargę dotyczącą uznania... nie do końca zrozumiałe jest dla mnie fragment odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości, Wysoki Trybunale.

Minister Sprawiedliwości argumentuje, że regulacje przewidziane w rozporządzeniu dotyczącym kosztów z urzędu gwarantują pełnomocnikowi z urzędu w postępowaniu cywilnym wynagrodzenie ze Skarbu Państwa w razie przegrania sprawy, podczas gdy na zwrot takiego wynagrodzenia, ani od Skarbu Państwa, ani od przeciwnika radca prawny nie mógłby liczyć w analogicznej sytuacji, jako pełnomocnik z wyboru. Wysoki Trybunale, ja mam wrażenie, że przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, formułując to twierdzenie pominął bardzo istotny fakt. Myślę, że oczywisty dla nas wszystkich, dlatego nie chcę już tego ponownie rozbijać, tym bardziej że to też padło na tej sali wczoraj, w innej sprawie a myślę, że to ma przede wszystkim taki wydźwięk wypowiedzenia tego, że pełnomocnik z wyboru uzyskuje wynagrodzenie niezależnie od wyniku sprawy na podstawie umowy. To nie jest tak, jakby się mogło wydawać z lektury pisma Ministra Sprawiedliwości, że teraz skoro Skarb Państwa gwarantuje pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną z urzędu nawet w przypadku, gdy klient przegra, to w ten sposób pełnomocnik z urzędu jest w lepszej sytuacji, bo tak by się mogło wydawać po lekturze tego pisma Ministra Sprawiedliwości niż pełnomocnik z wyboru.

Wysoki Trybunale, również w swoim stanowisku Ministra Sprawiedliwości przedstawia szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, które mają wykazać... i właśnie tu ja mam problem co, bo są to orzeczenia w 2011 i 2012 roku i one są użyte w takim kontekście, że chyba miałyby uzasadniać przyjęcie przez Ministra Sprawiedliwości stawki za pomoc prawną z urzędu w wysokości poniżej stawki z wyboru. Tylko, Wysoki Trybunale, ja wiem, że oczywiście orzeczenia Sądu Najwyższego nie mają tutaj znaczenia, natomiast one tak czy inaczej zostały wydane w stanie prawnym, gdy stawka minimalna z wyboru i urzędu była taka sama. Te orzeczenia nie mogą więc w ogóle dotyczyć sytuacji takich, jak rozstrzygana w niniejszym postępowaniu, czy być argumentem w tym postępowaniu, że te stawki nie są zróżnicowane.

Wysoki Trybunale, na koniec z chciałbym odnieść się także do pojawiających się często medialnie – także w orzeczeniach części sądów powszechnych – nie wiem, czy również w pismach procesowych uczestników, bo przyznam, że już się zgubiłem w pewnym momencie co gdzie przeczytałem, ale twierdzeń, że pomoc prawna z urzędu jest przez radców prawnych wykonywana dobrowolnie, zatem przyjmując sprawy z urzędu do prowadzenia, my, jako radcowie prawni mamy świadomość różnic w wynagrodzeniach i w ten sposób godzimy się na te niższe stawki, a jak wiemy *volenti non fit iniuria*. Wysoki Trybunale, ja myślę, że jest to właściwe miejsce, żeby również do tych zarzutów w pewnym stopniu się odnieść, bo takie stanowiska mają z gruntu błędne założenia, bo to, że radca prawny może poprosić dziekana o nieprzydzielanie mu spraw z urzędu lub w sprawach karnych wpisać się na listę „B” prowadzoną w sądzie, nie może być traktowany, jako jego zgoda na wykonywanie pracy, jako pełnomocnik z urzędu poniżej stawki minimalnej, bo jest daleko idące uproszczenie, Wysoki Trybunale.

Nie możemy udawać, że sytuacja na rynku usług prawnych jest też taka sama, jak jeszcze kilkanaście czy więcej lat temu, bo zawodowych pełnomocników jest coraz więcej, zawodowym pełnomocnikom wchodzącym na rynek po egzaminie zawodowym jest trudno o klienta i bywa także, że możliwość świadczenia pomocy prawnej z urzędu jest dla nich jedną z nielicznych możliwości zarobkowania. Bo są jeszcze nieznanymi, bo budują swoją markę, z resztą te okoliczności nie mają znaczenia oczywiście Wysoki Trybunale i mówienie tym ludziom, że oni zgodzili się na pracę poniżej stawki minimalnej, opłat za czynności radców prawnych, bo wpisali się na listę prowadzoną przez izbę i odmawianie na tej podstawie prawa do wynagrodzenia – choćby takiego jak za sprawy z wyboru to jest, Wysoki Trybunale, moim zdaniem nieporozumienie.

Ja z powyższych przyczyn, nie przedłużając mojego wyводу, wnoszę tak jak w skardze.

Przewodniczący:

Uprzejmie dziękuję. Wobec nieobecności przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości związłe sprawozdanie ze stanowiska przedstawi państwu pan sędzia sprawozdawca. Bardzo proszę panie sędzio.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Bardzo dziękuję. Minister Sprawiedliwości właściwie złożył dwa wnioski. Po pierwsze o umorzenie postępowania, ewentualnie, gdyby Trybunał nie zechciał tego postępowania umorzyć, o uznanie, że § 4 ust. 1 rozporządzenia z 2016 roku jest zgodny z Konstytucją.

Uzasadniając wniosek pierwszy Minister stwierdził, że kwestionowany przez panią skarżącą samoistnie § 4 ust. 1 rozporządzenia nie zawiera w sobie treści normatywnej, która kształtowałaby prawa i wolności skarżącej. Według Ministra nie wszystkie stawki w rozporządzeniu z 2016 roku zostały uregulowane w sposób odmienny niż stawki za czynności radców prawnych wynikające z rozporządzenia z 2015 roku. Natomiast zdaniem Ministra warunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest określenie zaskarżonego przepisu, konkretnie tego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o konstytucyjnych prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącej.

Natomiast skarżąca – zdaniem Ministra – nie może kwestionować zgodności z Konstytucją aktu normatywnego, w oderwaniu od indywidualnej sprawy i w konsekwencji Minister Sprawiedliwości w tych wywodach dotyczących formalnych podstaw skargi uznaje, że hipotetyczny nawet wyrok Trybunału stwierdzający niezgodność § 4 ust. 1 rozporządzenia, nie uczyniłby zadość żądaniu skarżącej w postępowaniu przed sądem, bowiem wyeliminowanie zaskarżonego przepisu doprowadziłoby jedynie do sytuacji, że brak byłoby ograniczenia wysokości opłaty w stosunku do wartości przedmiotu sprawy.

Tyle odnośnie wniosków formalnych, natomiast wniosek merytoryczny Minister uzasadnia w ten sposób, że przypomina wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 sierpnia 2006 roku wydany w sprawie o sygnaturze SK 23/05. Tutaj pan Minister stwierdza, że świadczenie pomocy prawnej urzędu przez członków samorządów zawodowych adwokatów i radców prawnych jest wypełnieniem obowiązku o charakterze publicznoprawnym. Z tego też charakteru zastępstwa procesowego Trybunał Konstytucyjny w 2006 roku wywiódł odmienny, aniżeli w przypadku zastępstwa procesowego świadczonego na podstawie umowy, sposób regulowania przez państwo zasad wynagradzania pełnomocników i obrońców działających z urzędu. Różnice w wynagradzaniu pełnomocników nie wynikają z tego, że adwokat czy też radca prawny występuje w sprawie jako pełnomocnik z urzędu, ale z faktu, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej w konkretnej sprawie ponosi Skarb Państwa. W ocenie Ministra, dzięki takim rozwiązaniom świadczenie pomocy prawnej z urzędu odbywa się na innych zasadach i z tego względu powinno być zróżnicowanie tych stawek uznane za zgodne z Konstytucją. Tyle odnośnie stanowiska Ministra.

Przewodniczący:

Bardzo uprzejmie dziękuję panu sędziemu sprawozdawcy. Pana prokuratora bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Prokuratora Generalnego.

Pan Jarosław Karalus:

Dziękuję. Ja popieram stanowisko Prokuratora Generalnego wyrażone w pisemnym stanowisku, wnosząc o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Oczywiście podtrzymuję tę argumentację, która została zawarta w pisemnym stanowisku, podkreślając, że przepis § 4 ust. 1 rozporządzenia z 2016 roku, który został zaskarżony w tej sprawie nie jest podstawą, a w każdym razie nie jest podstawą wyłączną i wystarczającą do zdekodowania normy indywidualnej zastosowanej w sprawie, w rozstrzygnięciu sprawy skarżącej.

Orzeczenie zapadło w rzeczywistości na podstawie § 4 ust. 1 w związku z § 8 pkt 5 rozporządzenia z 2016 roku. Tutaj odniosę się króciutko tylko do tego ust. 2. Tu rzeczywiście, ściśle biorąc to norma została skonstruowana oczywiście wyłącznie z § 4 ust. 1 w związku z § 8 pkt 5. Ten drugi ustęp § 4 dotyczył tego, co sąd rozważał w tej sprawie i dlaczego w rezultacie nie znalazł podstaw, czyli do modyfikacji podwyższenia wynagrodzenia. Także tutaj rzeczywiście chodzi o to, że ten ust. 2 § 4 nie jest źródłem do zdekodowania normy konkretnej, która została zastosowana w sprawie skarżącego.

Tym niemniej nie zmienia to oczywiście podstawowego kierunku i teraz pan mecenas tutaj szeroko odniósł się do argumentacji Prokuratora Generalnego, w której nawiązano do wyroku SK 66/19. Rzeczywiście stanowisko zawiera bardzo szerokie odniesienie się do tego wyroku, ale ja skwituję je w tej chwili w ten sposób, że w jakimś sensie one straciły już potrzebę, jak gdyby tak takiej analizy, te intuicje, które zostały wyrażone one zostały wprost potwierdzone w wyroku z 20 grudnia ubiegłego roku w sprawie SK 78[21] i tutaj muszę po prostu zacytować.

Trybunał stwierdził w tejże sprawie, że „§ 4 ust. 1 rozporządzenia z 2016 r. jedynie ogólnie określa ramy przepisów, na podstawie których przyznawane ma być wynagrodzenie adwokatowi świadczącemu pomoc prawną z urzędu. Konkretnie stawki wynagrodzenia adwokatów świadczących pomoc prawną z urzędu zostały natomiast uregulowane w przepisach zawartych w rozdziałach 2-4 tego wskazanego aktu normatywnego i dopiero na podstawie odnośnych przepisów adwokatom przyznawane jest wynagrodzenie. Z tych też powodów – jako niezastosowane”. To ciągle cytuję: „w sprawie skarżącego – ust. 1 i 2” – tu wchodzi w grę też drugi – „§ 4 rozporządzenia z 2016 r. nie spełniają wymogu z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 1 uotpTK, co przekłada się na umorzenie niniejszego postępowania – w odniesieniu do badania konstytucyjności § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 2016 r. – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym”. I

tu koniec cytatu, więc to pozwolę sobie zastąpić tym cytatem, tą argumentację, która została szeroko omówiona w stanowisku pisemnym.

Jeśli chodzi o... czyli to już jest pierwsza przyczyna, druga kwestia, właśnie pokrewna i związana, wynikająca z tego poniekąd, to sprawa związku funkcjonalnego. Czyli pomiędzy wpływem orzeczenia Trybunału, ewentualnego orzeczenia o niezgodności zaskarżonego przepisu, na sytuację prawną skarżącą. I właśnie z tego względu, że w rzeczywistości i stawka zastosowana w sprawie, czy opłata zastosowana w sprawie skarżącej, że została określona w szczegółowym przepisie, do których ten ustęp, § 4 ust. 1 jedynie odsyła, czy wskazuje, które przepisy należy stosować, to uchylenie samego tego przepisu – § 4 ust. 1 – nic nie zmieni w sytuacji skarżącej.

Ja tutaj akurat powrócę do wyroku SK 66/19 i tu akurat ta analogia może być przydatna, tak sądzę przynajmniej, bo pamiętamy, że Trybunał orzekł wtedy o niezgodności § 4 – właśnie – ust. 1 rozporządzenia poprzedzającego obecnie obowiązujące, czyli z 2015 roku. I tutaj oczywiście też wiadomo, że ten przepis miał inną treść normatywną, on coś wnosił dodatkowo... modyfikował jakby wszystkie opłaty, które określane były wówczas jako opłaty maksymalne, czy stawki maksymalne. Chciałbym zwrócić uwagę na skutki wyroku, które samym Trybunał wówczas określił i stwierdził bowiem, że uchylenie tego przepisu spowoduje bezpośrednie zastosowanie nowych stawek maksymalnych, które – jak to już zostało zauważone – one literalnie odpowiadały stawkom minimalnym z rozporządzenia dotyczącego wynagrodzenia radców prawnych z wyboru. Więc w sensie takim, powiedzmy normatywnym, czy teoretyczno-prawnym, jest to sytuacja podobna i Trybunał akceptuje nieobecność tego rodzaju przepisów w zakresie, w jakim odsyła do przepisów części szczególnej, że nie przeszkadza to stosowaniu tych przepisów z części szczególnej.

Wreszcie kwestia ostatnia. To jest oczywiście związana z wczorajszą sprawą z tym, że jeszcze, zanim o tym powiem to jest jeszcze kwestia ewentualnego zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet*. W stanowisku Prokuratora przedstawiono argumenty, dlaczego jej w tej sprawie nie można zastosować. Wystąpienie pana mecenasu utwierdza w tym przekonaniu, że wplątały się tam w ogóle rysy pewne takie, które wskazywałyby na jednego abstrakcyjną kontrolę, która byłaby oczekiwana czy pożądana jak rozumiem, ale ona nie mieści się w tych granicach, które wyznacza skarga konstytucyjna – konstrukcyjnie. W skardze konstytucyjnej skarżący wyraźnie podkreśla i tutaj też w wystąpieniu pełnomocnika zostało to wyraźnie podkreślone, że właśnie chodzi o § 4 ust. 1, a nie konkretny przepis – w tym wypadku § 8 pkt 5 – który zastosowano w sprawie skarżącej.

Ten przepis w ogóle się w uzasadnieniu skargi nie pojawia, nie zostaje on w ogóle wymieniony, przynajmniej w tej części, gdzie znajdują się wywody, uzasadnienia, bo jest tylko przywołany w części historycznej, gdzie został przedstawiony stan faktyczny i podstawę rozstrzygnięcia sądu, ale w tej części argumentacyjnej nie jest w ogóle powołany. I to sądzę, że uniemożliwia zastosowanie tej zasady – *falsa demonstratio non nocet* – bo ona przecież nie może służyć korekcie rzeczywistych intencji skarżącej, które w tym przypadku są niejasne, ale ten wstęp jest związany z tym, że gdyby Trybunał uznał jednak, że w związku z tą zasadą i uwzględniając również ten konkretny charakter kontroli, który inicjuje skarga konstytucyjna, że na przykład ocena konstytucyjności polegałaby na ocenie normy zrekonstruowanej z § 4 ust. 1 w związku z § 8 pkt 5 rozporządzenia, to wtedy trzeba sięgnąć do wczorajszego wyroku. Ten § 8 Trybunał Konstytucyjny na wczorajszej rozprawie orzekł, że jest niezgodny z Konstytucją, więc w tym wypadku też kwestia tego związku funkcjonalnego, pomijając oczywiście to, że mimo nieopublikowania jeszcze wyroku, to jednak został on ogłoszony i orzekanie chyba byłoby zbędne w takiej sytuacji.

Natomiast gdyby Trybunał... gdyby oceniać skargę dokładnie w tym zakresie, w jakim została ona sformułowana, czyli dotycząca wyłącznie § 4 ust. 1, to też pojawiło się to marzenie wprost, ale można było łatwo zrozumieć, że chodziłoby o eliminację *de facto* całego rozporządzenia i to byłoby przynajmniej w zakresie określenia stawek, prawda. Więc to... i do tego wniosek, i do tego wskutek, który miałby polegać na wejściu w to miejsce stawek z rozporządzenia radców prawnych wyboru, bo tak przedstawił to pełnomocnik skarżącej. To ewidentnie byłaby kontrola o charakterze abstrakcyjnym, co jak sądzę nie jest możliwe w przypadku skargi konstytucyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję panie prokuratorze. W zasadzie, jeśli chodzi o panów, ustosunkowaliście się wzajemnie do stanowisk zawartych w pisemnych motywach, a także do wypowiedzi ustnej pana pełnomocnika ustosunkował się przed chwilą pan prokurator. Panie mecenasie, czy pan w ramach korzystania z prawa do ustosunkowania się do wypowiedzi stanowisk uczestników chciałby jeszcze coś dodać do swojej wypowiedzi, czy uważa pan ją za wyczerpaną?

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale tylko jedna rzecz. Ja uważam, że zakres zaskarżenia tego § 4 ust. 1 w rozpoznawanej skardze ma znaczenie dla oceny jego charakteru i konsekwencji jego niekonstytucyjności. I tak jak już wskazałem w swoim wywodzie, skarżąca nie zmierza do eliminacji całkowicie § 4 ust. 1, ale wskazuje, że jest on niezgodny ze wskazanymi w skardze

przepisami konstytucyjnymi w zakresie, w jakim ten przepis, a robi to poprzez określenie, że opłatę ustala się w wysokości z rozdziałów 2-4, czyli poprzez odesłanie do tych rozdziałów, przewiduje skutek w postaci możliwości przyznania radcy prawnego tego niższego wynagrodzenia niż stawka minimalna i w zasadzie to, co też już powiedziałem, stwierdzenie niekonstytucyjności § 4 ust. 1 w takim zakresie spowoduje, że skarżąca wbrew stanowisku pana Prokuratora odniesie oczekiwany przez siebie skutek i nie doprowadzi to absolutnie również do uchylenia całego rozporządzenia. Bo tak jak słusznie wskazał i pan Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości w swoich pismach, niektóre stawki określone w rozdziałach nie są ukształtowane w sposób dyskryminujący, zatem w tym zakresie § 4 ust. 1 mimo utraty mocy w pewnym zakresie nadal by odsyłał.

To jedynie w takim zakresie chciałem się odnieść i być właściwie zrozumianym.

Przewodniczący:

Uprzejmie dziękuję. Panie prokuratorze?

Pan Jarosław Karalus:

Ja też pozwolę sobie na jedną tylko uwagę do tej uwagi. Otóż ten § 4 ust. 1 mówi: „Opłatę ustala się w wysokości określonej w rozdziałach 2-4, przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy”. To, co jest po przecinku, nazwijmy to zdaniem drugim, jest w ogóle poza zainteresowaniem, bo to nie zostało podniesione, więc mamy do czynienia z tym pierwszym zdaniem. Teraz oczywiście, jeżeli mowa jest w zakresie, to ograniczony jest właśnie do tego pierwszego zdania, a nie w jakimś jeszcze węższym zakresie, który miałby wynikać z tego pierwszego zdania. Dlatego pozwoliłem sobie powiedzieć, że to zakresowe określenie jest na tyle szerokie, że mówi po prostu o tym... skutek byłby taki, opłaty nie ustala się w wysokości określonej w rozporządzeniu 2-4, gdyby uchylono ten wyrok. Oczywiście powstaje pytanie na jakiej podstawie wobec tego, ale to już wykracza poza [zakres]. Chodzi tylko o to, że ta zakresowość, to w rzeczywistości jest zakwestionowanie całej tej treści, która jest istotna w większości tych spraw, można powiedzieć, i wykraczając trochę poza te, które dotyczą wynagrodzeń adwokatów, radców prawnych z urzędu.

Przewodniczący:

Dobrze, bardzo uprzejmie dziękuję. Teraz sędziowie Trybunału Konstytucyjnego będą zadawać uczestnikom postępowania pytania. Jako pierwszego poproszę o sformułowanie pytań pana sędziego sprawozdawcy, pana Bartłomieja Sochańskiego.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Bardzo dziękuję. Chciałbym pomęczyć pana mecenasa trochę. Słyszał pan zarzut pana Prokuratora Generalnego, że skarga zmierza do takiego abstrakcyjnego charakteru, że rości sobie pretensje do bycia takim *actio popularis*, jak to zrozumiałem. Pani skarżąca domagała się przed Sądem Rejonowym w Tucholi zasądzenia stawki w wysokości przewidzianej w § 8 pkt 5 rozporządzenia i ta sprawa stanowiła tło do wystąpienia z niniejszą skargą konstytucyjną.

Proszę powiedzieć, jak pan uzasadnia z punktu widzenia konstytucyjnego, bo pan to zrobił bardzo ładnie z punktu widzenia oczekiwań środowiska radcowskiego, z punktu widzenia racjonalnego ustawodawcy również, czy prawodawcy, ale jak pan uzasadnia z punktu widzenia art. 79 Konstytucji zakres tej skargi, obejmujący całą listę stawek, które znajdują się w rozdziałach 2 do 4 rozporządzenia? Jak to się ma do treści art. 79 Konstytucji, czyli do pewnych granic przedmiotowych skargi konstytucyjnej?

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale, w mojej ocenie granice określone i w Konstytucji i granice skargi konstytucyjnej tego, co może być zaskarżone, nie mogą być wyznaczane wyłącznie zakresem samej sprawy prowadzonej przed sądem powszechnym znaczeniu takim, że w tamtej sprawie – tak jak tutaj – było prowadzone postępowanie wyłącznie w zakresie jednej stawki – tak to nazwijmy – bo chodzi mi o postępowanie zażaleniowe.

Wysoki Trybunale, uważam, że źródłem niekonstytucyjności jest § 4 ust. 1 z tej przyczyny, że to on pozwala na stosowanie stawek w różnego rodzaju sprawach. To znaczy, ja bym nie łączył Wysoki Trybunale tego, że w tamtej sprawie przed sądem powszechnym, bo tak będzie zawsze, znaczy zawsze będzie tylko jedna stawka, jedno wynagrodzenia, które sąd może zastosować, bo ono akurat w tej sprawie było zależne od wartości przedmiotu sporu, także nawet nie było innej możliwości, żeby inaczej je określać, natomiast moim zdaniem skarga konstytucyjna nie może... jakby uprawnienia skarżącego nie mogą być ograniczone wyłącznie do tego, aby pewne zagadnienia, pewien stan faktyczny, który się na gruncie tamtej sprawy wyłonił, uniemożliwiał badanie zgodności z Konstytucją przepisu, który rzeczywiście został zastosowany, bo nie ma wątpliwości, że został zastosowany właśnie § 4 ust. 1. Zgadzam się po części, że został zastosowany również i związkowo, bo musiał zostać zastosowany związkowo z § 8; nie ma innej możliwości, natomiast czy to wyklucza możliwości badania tego, czy niezgodne z Konstytucją jest właśnie ten użyty, jako podstawa związkowo § 4 ust. 1 przepisu, myślę, że Wysoki Trybunale nie.

To z tego przepisu tak naprawdę wynika, bo odsyła w taki sposób do § 8 i konkretnej stawki, że naruszone jest prawo majątkowe radcy prawnego występującego z urzędu, że jego sytuacja prawna jest ukształtowana w sposób różny niż radcy prawnego, który nawet w tej samej sprawie, po drugiej stronie występowałby bez wyboru. Bo ten radca prawny występujący w tym samym procesie, podejmujący – wiadomo nie takie same czynności, bo z drugiej strony – ale pracujący na tym samym materiale musiałby od swojego klienta, jeżeli taki by z usług radcy prawnego skorzystał pobrać wynagrodzenie co najmniej 3600 zł. Ja wiem, że już wchodzę teraz jakby dalej w uzasadnianie kwestii dyskryminacyjnych, natomiast myślę, że to, o co Wysoki Trybunał pytał...

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Panie mecenasie, wejdę panu w słowo, czy pan chce przez to powiedzieć, że częścią normy prawnej, o której rozmawiamy jest cała lista stawek czy też tylko jedna pozycja z tej listy stawek?

Pan Adam Brzoszczyk:

To znaczy, Wysoki Trybunał, oczywiście jest cała lista stawek, bo do nich odsyła ten § 4. To, że zastosowano tylko jedną konkretną wynikało po prostu z tego, jak jest prowadzone to postępowanie przed sądem powszechnym, natomiast odesłanie rzeczywiście jest do całej listy stawek, które skutkiem ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności § 4 może nie tyle stałyby się niekonstytucyjne, ale nie mogłyby znaleźć zastosowania przy orzekaniu po ewentualnym wyroku Trybunału w zakresie niekonstytucyjności tego § 4 ust. 1. Natomiast też, bo to chciałbym podkreślić, nie wszystkie, bo jeżeli...

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Panie mecenasie, to jest określone w petitum skargi. Tylko te, które są przewidziane w wysokości niższej, niż w odpowiednim rozporządzeniu z 2015 roku. Bardzo panu dziękuję.

Do pana prokuratora miałbym pytanie. Panie prokuratorze, dzisiaj pan argumentował, że § 4 ust. 1 rozporządzenia z 2016 roku, ten zaskarżony skargą w niniejszej sprawie, nie jest podstawą do zdekodowania normy indywidualnej. Wczoraj oglądałem w Internecie pańskie wystąpienie i twierdził pan, że również § 8 tego rozporządzenia nie jest wystarczający do zdekodowania normy indywidualnej, bo jest jedynie listą. Proszę powiedzieć, który w takim razie paragraf tego rozporządzenia jest wystarczający do zdekodowania normy, na podstawie której orzeczono w tej sprawie?

Pan Jarosław Karalus:

Wysoki Trybunale, ja we wczorajszym wystąpieniu starałem się przekonać Trybunał – bezskutecznie jak się okazało – że to ta konkretność kontroli konstytucyjności inicjowanej skargą konstytucyjną wymaga ścisłego określenia owej normy, więc ja argumentowałem wówczas, że § 4 ust. 1 i § 8 należy doprecyzować jeszcze, że chodzi tu o pkt 5 tego paragrafu, czyli konkretną, jedną ze stawek. Czyli mówiąc krótko, moją intencją, jeśli to może nie dość udolnie przedstawiłem, to teraz spróbuje to jakoś tak może bardziej dobitnie, że we wczorajszej sprawie był tą podstawą do konstrukcji normy indywidualnej, zastosowanej w sprawie wczorajszego skarżącego, to był § 4 ust. 1 w związku z § 8 pkt 5.

Właściwie dzisiaj mamy to samo. Dlaczego mówię, że nie zdołałem przekonać, bo Trybunał orzekł o niezgodności całego § 8, a więc idąc tym tokiem rozumowania, to mógłbym ewentualnie... powinienem przyznać, że... czy sprecyzować, że chodzi tutaj o § 4 ust. 1 w związku z § 8, bo to jest w istocie norma zastosowana w sprawie skarżącej.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

To jeszcze chciałem zapytać odnośnie merytorycznej części tej skargi, bo gros czasu poświęciliśmy sprawom formalnym. Czy pan prokurator dostrzega, że – pomijając kwestię godziwości stawki, pomijając kwestie różnicowania tej stawki, wysokości tej stawki – *ipso facto* zasady rozliczania stawek dla pełnomocników i obrońców działających z urzędu i pełnomocników i obrońców działających z wyboru są różne?

Czy są różnice pańskim zdaniem, czy nie ma, w samej zasadzie rozliczania? Już pomijam ich wysokość, tylko kwestię ich wypłaty, zasady ustanawiania.

Pan Jarosław Karalus:

O ile dobrze zrozumiałem, bo oczywiście stawki są odmienne, to jest jasne. Natomiast zasady można uznać, że są tożsame z tym, że chodzi o to, że zdaniem Prokuratora Generalnego – przynajmniej wyrażonym we wczorajszym stanowisku – dzisiaj jakby skupił się Prokurator Generalny na sprawach formalnych, które jego zdaniem są na tyle mocne, że nie wymagają wejścia w merytorykę, ale są pewne elementy, które mogą wskazywać na to, że to zróżnicowanie jest uzasadnione innymi względami. Tutaj powołano się – i Minister Sprawiedliwości powołał się – na wyrok SK 23/05, gdzie tam Trybunał również w postanowieniu, o ile sobie przypominam, z P 70/15 o ile się nie mylę, w tych dwóch orzeczeniach Trybunał wskazywał na uzasadnienie różnicowania wysokości.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

[P] 35/15, tak.

Pan Jarosław Karalus:

Ze źródeł. Wyprowadzał to z tego założenia, że to jest ta zinstytucjonalizowana pomoc prawna, że ryzyko, koszty dzielone są pomiędzy korporacje, a Skarb Państwa i że jest to konstytucyjnie uzasadnione.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

I te twierdzenia pan podtrzymuje?

Pan Jarosław Karalus:

Podtrzymuję, tak.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Panie pełnomocniku pani skarżącej, do pana mam pytanie. Czy ja dobrze pana rozumiem? Pan skarży cały mechanizm i dlatego cała ta lista spraw jest przedmiotem zainteresowania, a źródła upatruje pan w § 4 ust. 1, który do tego szczegółowego uregulowania, do tej listy odsyła, tak?

Pan Adam Brzoszczyk:

W istocie tak.

Przewodniczący:

W istocie tak. Czy ja mam rozumieć, czy Trybunał ma rozumieć, że pana zdaniem jakakolwiek ta lista odbiegająca od listy tych samych spraw, ale w ujęciu stawek przewidzianych dla pełnomocników z wyboru jest niekonstytucyjna?

Pan Adam Brzoszczyk:

Tak, Wysoki Trybunał, jeżeli jest poniżej stawki minimalnej.

Przewodniczący:

Czy w pana ocenie – nawet w sytuacji, gdyby uwzględnić ten argument, że wczoraj zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który w swej istocie tą listę usunął – czy uważa pan, że brak tej listy w części, może w części, która państwa dotyczy, jest jakimś argumentem, bo jeśli tej listy nie ma, ale nigdy nie powinno jej być, to wobec tego, czy jest to sytuacja, w której § 4 powinien jeszcze do tej części odsyłać czy nie?

Pan Adam Brzoszczyk:

Jeżeli stawka jest ustalona poniżej stawki minimalnej, wówczas nie.

Przewodniczący:

A gdyby była ustalona w takiej samej wysokości, to po co ją mnożyć w innym rozporządzeniu?

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale, oczywiście to jest pytanie do legislatorów [...].

Przewodniczący:

Ale czy widzi pan jakieś mankamenty konstytucyjne takiego rozwiązania, żeby powtarzać to?

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale, w zasadzie na ten moment przyznam się, że nie zastanawiałem się nad tym w ujęciu, jeżeli ta stawka byłaby ustalona chociażby w takim samym stopniu. Natomiast przyjąłem pewną w swojej wypowiedzi takie spojrzenie, które wynikało też z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego m.in. ustawy o świadczeniach rodzinnych, gdzie również ten artykuł nieszczęsny – art. 17 bodaj ust. 1b – nadal obowiązuje i on nadal znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których dotyczy osób – już nie chcę wchodzić w szczegóły – ale co do których można przyznać świadczenie. Dlatego uznaje, że w tej sytuacji on również miałby... ten konkretny przepis określający stawkę z rozdziałów 2-4, jeżeli nie miałby charakteru dyskryminującego, to znaczy jeżeli ten przepis nie określałby stawki poniżej stawki minimalnej, to do niego § 4 ust. 1 jak najbardziej by odsyłał, ponieważ § 4 ust. 1 – i tego żądam – miałby zostać uznane za niekonstytucyjny tylko w takim zakresie.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Poproszę panów w związku z tym o ostateczne stwierdzenie, czy podtrzymujecie stanowiska procesowe i wnioski w nich zawartych?

Pan Adam Brzoszczyk:

Wysoki Trybunale, ja wnoszę tak, jak w skardze konstytucyjnej. Podtrzymuje zawarte w niej twierdzenia, zawarte w niej wnioski i dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, panie pełnomocniku. Panie prokuratorze?

Pan Jarosław Karalus:

Ja też podtrzymuję stanowisko Prokuratora Generalnego wyrażone pisemnie.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uważa sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę.

Orzeczenie zostanie ogłoszone na tej sali o godzinie 12.35.